

SPIS TREŚCI

<i>Tytuł</i>	<i>Strona</i>
Wstęp do wydania amerykańskiego	5
Wstęp do wydania angielskiego	6
Wprowadzenie	9
1 Apostołowie	19
2 Odłączenie i praca apostołów	36
3 Starsi wyznaczeni przez apostołów	54
4 Kościoły założone przez apostołów	65
5 Podstawa jedności i przyczyny podziału	85
6 Dzieło i kościoły	109
7 Wśród pracowników	128
8 Sprawy finansowe	146
9 Struktura kościołów miejscowych	170

ROZDZIAŁ PIERWSZY

APOSTOŁOWIE

Bóg jest Bogiem działania. Nasz Pan powiedział: „Mój Ojciec działa aż do teraz”. Ma On określony cel, któremu podporządkowane jest wszystko co robi. On jest Bogiem, „który czyni wszystko według postanowienia woli Swojej”. Bóg jednakże nie robi wszystkiego sam. Działa poprzez swoje sługi. Spośród Bożych sług najważniejszymi są apostołowie. Zajrzyjmy do Słowa Bożego, aby zobaczyć czego naucza ono na temat apostołów.

PIERWSZY APOSTOŁ

Gdy nadeszła pełnia czasu Bóg zesłał na świat Swego Syna, aby wykonał Jego dzieło. Jest On znany jako Chrystus Boży, czyli „Namaszczony”. Określenie „Syn” odnosi się do Jego Osoby. Imię „Chrystus” odnosi się do Jego urzędu. Był On Synem Bożym, ale został posłany, aby być Chrystusem Bożym. „Chrystus” jest tytułem związanym z posługą Syna Bożego. Nasz Pan nie przyszedł na ziemię i nie poszedł na krzyż z własnej inicjatywy. Był namaszczony i oddzielony dla tego dzieła przez Boga. Nie wyznaczył się sam, lecz został posłany. Wiele razy w Ewangelii Jana widzimy Go odnoszącego się do Boga nie jako do „Boga” lub „Ojca”, lecz jako do „Tego, który mnie posłał”. Zajął pozycję posłanego. Jeśli jest to prawda w przypadku Syna Bożego, o ileż bardziej powinno dotyczyć Jego sług? Jeśli nawet Synowi nie wolno było podejmować żadnej inicjatywy w Bożym dziele, czy jest możliwe, abyśmy my mogli ją podejmować? Pierwszą zasadą jaką zauważamy w Bożym działaniu jest to, że wszyscy Jego pracownicy są posłanymi. Jeśli nie ma boskiego polecenia, nie może być boskiego działania.

Pismo nazywa posłanego w szczególny sposób - „apostoł”. Słowo to w języku greckim znaczy „posłany”. Sam Pan jest pierwszym Apostołem ponieważ On jest pierwszym specjalnie wysłanym przez Boga. Dlatego Słowo Boże mówi o Nim jako o „Apostole” (Hbr 3,1).

DWUNASTU

Kiedy nasz Pan wypełnił swoją apostołską służbę na ziemi, przez cały czas był świadomy, że Jego życie w ciele jest ograniczone. Dlatego też wykonując pracę powierzoną Mu przez Ojca, przygotowywał grupę ludzi, którzy mieli kontynuować ją po Jego odejściu. Ci ludzie również nazwani zostali apostołami. Nie byli oni ochotnikami. Byli posłanymi. Nigdy nie zdołamy dostatecznie podkreślić faktu tego, że każda boska praca jest z polecenia, nie z wyboru.

Spośród kogo wybrał nasz Pan tych apostołów? Wybrał ich On spośród Swoich uczniów. Wszyscy posłani przez Pana byli wcześniej uczniami. Niekoniecznie wszyscy uczniowie zostają apostołami, ale na pewno wszyscy apostołowie muszą być uczniami. Nie wszyscy uczniowie zostają wybrani do tego dzieła, ale ci, którzy są wybrani, zawsze wybrani zostają spośród uczniów Pańskich. Apostoł musi mieć wobec tego dwa powołania. Po pierwsze musi zostać powołany na ucznia, a po drugie musi zostać powołany na apostoła. Pierwszy raz powołany jest spośród dzieci świata, aby być naśladowcą Pana. Drugi raz powołany jest z grona naśladowców Pana, aby być przez Niego posłanym.

Apostołowie wybrani przez Pana podczas Jego ziemskiej służby zajmują szczególne miejsce w Piśmie, jak również szczególną pozycję w realizacji Bożego celu, ponieważ byli z Synem Bożym, kiedy żył On w ciele. Nie zostali nazwani po prostu apostołami, ale „dwunastoma apostołami”. Ich miejsce w Słowie Bożym jest szczególne, podobnie jak szczególne jest ich miejsce w Bożym planie. Nasz Pan powiedział Piotrowi, że pewnego dnia „zasiądą na tronach, sądząc dwanaście pokoleń Izraela” (Łk 22,30). Nasz Apostoł ma Swoją tron i Jego dwunastu apostołów także będzie miało swoje trony. Inni apostołowie nie otrzymają tego przywileju. Kiedy Judasz utracił swój urząd i Bóg poprowadził pozostałych jedenastu apostołów, do wybrania jednego, który dopełni ich liczbę, czytamy, że rzucili oni losy i los padł na Macieja, „i został dołączony do dwunastu apostołów” (Rz 1,26). W następnym rozdziale widzimy jak Duch Święty natchnął autora Dziejów Apostolskich, aby napisał: „Wtedy, stanął Piotr z jedenastoma” (Dz 2,14), co pokazuje, że Duch Święty uznał Macieja za jednego z Dwunastu. Widzimy tu, że liczba apostołów była ustalona. Bóg nie chciał więcej niż dwunastu, nie chciał ich też mniej. W Księdze

Objawienia widzimy, że pozycja, którą ostatecznie zajmą, będzie także szczególna – „A mur Miasta miał dwanaście warstw fundamentu, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Baranka” (Obj 21,14). Nawet w nowym niebie i w nowej ziemi Dwunastu cieszy się szczególnie uprzywilejowanym miejscem, które nie przysługuje żadnym innym pracownikom Bożym.

APOSTOŁOWIE CZASÓW BIBLIJNYCH

Pan był apostołem jedynym w swoim rodzaju, dwunastu apostołów również było unikalnymi. Jednakże ani ten jeden Apostoł ani tych dwunastu apostołów nie mogło żyć na ziemi wiecznie. Kiedy nasz Pan odszedł, zostawił Dwunastu, aby kontynuowali Jego dzieło. Kto zaś powinien je kontynuować, kiedy odeszło dwunastu?

Pan odszedł, ale przyszedł Duch. Duch Święty przyszedł, aby nieść całą odpowiedzialność za dzieło Boże na ziemi. Syn pracował dla Ojca. Duch pracuje dla Syna. Syn przyszedł, aby wypełnić wolę Ojca. Duch przyszedł, aby wypełnić wolę Syna. Syn przyszedł, aby uwielbić Ojca. Duch przyszedł uwielbić Syna. Ojciec wyznaczył Chrystusa na Apostoła. Syn będąc na ziemi, ustanowił apostołami Dwunastu. Teraz Syn powrócił do Ojca, a Duch wyznacza na apostołów ludzi na ziemi. Apostołowie ustanowieni przez Ducha Świętego nie mogą dołączyć do grona tych, którzy zostali ustanowieni przez Syna. Niemniej jednak są oni apostołami. Apostołowie, o których czytamy w Liście do Efezjan 4, to z pewnością nie tych pierwszych dwunastu, gdyż tamci zostali wyznaczeni w czasie pobytu Pana na ziemi, natomiast wyznaczenie do apostołstwa tych, o których mowa tutaj odbyło się po wniebowstąpieniu Pana, byli oni bowiem darami Pana Jezusa dla Jego Kościoła po Jego uwielbieniu. Dwunastu apostołów było więc osobistymi naśladowcami Pana Jezusa, a obecni apostołowie są sługami dla budowania Ciała Chrystusa. Musimy odróżniać apostołów, którzy byli świadkami zmartwychwstania Chrystusa (Dz 1,22; 26), od apostołów, którzy są sługami dla budowania Ciała Chrystusa, gdyż Ciało Chrystusa nie istniało przed śmiercią na krzyżu. Nie ma wątpliwości, że po czasach Dwunastu, byli tacy, którzy otrzymali posłannictwo, o którym mowa w Liście do Efezjan, lecz nie są to jednak ci sami, którzy stanowili tę szczególną dwunastkę. Jest więc

oczywiste, że Bóg ma innych apostołów oprócz owych pierwszych dwunastu.

Zaraz po wylaniu Ducha widzimy dwunastu apostołów dalej przeprowadzających to dzieło. Do rozdziału 12 Dziejów Apostolskich spostrzega się ich jako głównych pracowników, lecz począwszy od trzynastego rozdziału zaczyna objawiać się Duch Święty jako Przedstawiciel Chrystusa i Pan Kościoła. W rozdziale tym dowiadujemy się, że w Antiochii, w czasie gdy pewni prorocy i nauczyciele służyli Panu i pościli, Duch Święty powiedział, „Wyznaczcie mi już Barnabę i Saula do dzieła, do którego ich powołałem” (Dz 13,2). Nadszedł więc czas, kiedy Duch zaczął posyłać ludzi. W tym też momencie zostało przez Niego wydelegowanych dwóch nowych pracowników.

Jak zostali nazwani ci dwaj wysłani przez Ducha Świętego? Kiedy Barnaba i Paweł pracowali w Ikonium, „podzielili się mieszkańcy miasta: jedni byli z Żydami, a drudzy z apostołami” (Dz 14,4). Ci dwaj bracia wysłani w poprzednim rozdziale są tutaj nazwani apostołami. Określenie „apostołowie” jest w odniesieniu do nich użyte w tym rozdziale jeszcze raz, co ostatecznie dowodzi, że ci dwaj posłani przez Ducha Świętego także byli apostołami. Nie byli oni jednymi z dwunastu, byli jednakże apostołami.

Kim więc są apostołowie? Apostołowie są Bożymi pracownikami, wysłanymi przez Ducha Świętego, aby wykonać dzieło, do którego zostali przez Niego powołani. W ich rękach znajduje się odpowiedzialność za to dzieło. W szerszym znaczeniu, można powiedzieć, że za Boże dzieło odpowiedzialni są wszyscy wierzący, apostołowie jednak są grupą ludzi specjalnie oddzieloną dla tego dzieła. Mówiąc ściślej na nich spoczywa odpowiedzialność za to dzieło.

Widzimy teraz nauczanie Pisma na temat apostołów. Bóg wyznaczył na Apostoła Swego Syna. Chrystus ustanowił Swoich uczniów dwunastoma apostołami. Duch Święty zaś wyznaczył grupę ludzi (poza tymi dwunastoma), aby byli apostołami budującymi Ciało. Pierwszy Apostoł jest unikalny, jedyny w swoim rodzaju. Dwunastu apostołów stanowi również wyjątkową grupę. Jest tylko dwunastu apostołów takich jak oni. Istnieje też jeszcze jedna kategoria apostołów, są to ci, których wybiera Duch Święty. Jak długo będzie trwało budowanie

Kościół i jak długo będzie obecny na ziemi Duch Święty, tak długo będzie trwało wybieranie i posyłanie apostołów.

W Słowie Bożym odnajdujemy wielu innych apostołów poza Barnabą i Pawłem, ustanowionych według nowego porządku wybierania i wysyłania przez Ducha Bożego. W 1 Liście do Koryntian 4,9 czytamy: „Bóg nas, apostołów, wyznaczył jako ostatnich”. Do kogo odnoszą się słowa „nas apostołów”? Zaimek „nas” sugeruje, że był jeszcze conajmniej jeden apostoł poza autorem tych słów. Jeśli przestudujemy kontekst, zauważymy, że kiedy Paweł to pisał był z nim Apollos (werset 6), zdaje się, że również Sostenes był współautorem tego listu. Staje się więc jasne, że „nas” w tym miejscu obejmuje Apollosa lub Sostenesa, albo też ich obu. A zatem jeden z nich lub obaj musieli także być apostołami.

List do Rzymian 16,7: „Pozdrówcie Andronika i Junię, rodaków moich i współwięźniów moich, którzy są zaszczytnie znani między apostołami” (BB). Zdanie: „którzy są zaszczytnie znani między apostołami” nie oznacza, że byli oni uważani przez apostołów za wyróżniających się, lecz że wyróżniali się oni pomiędzy apostołami. Mamy więc tu nie tylko kolejnych dwóch apostołów, lecz nawet dwóch wyróżniających się apostołów.

Pierwszy List do Tesaloniczan 2,7: „A jako apostołowie Chrystusa moglibyśmy być dla was ciężarem.” „Moglibyśmy” wyraźnie odnosi się do piszących List do Tesaloniczan – Pawła, Sylwana i Tymoteusza (1,1), co wskazuje na to, że tych dwóch młodych współpracowników Pawła również było apostołami.

Pierwszy list do Koryntian 15,5-7: „i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu, później zjawił się więcej niż pięciuset braciom równocześnie; ...Potem ukazał się Jakubowi, później wszystkim apostołom.” Oprócz dwunastu apostołów istniała grupa znana jako „wszyscy apostołowie”. Oczywistym jest więc, że poza tymi dwunastoma byli także inni apostołowie.

Paweł nigdy nie twierdził, że jest ostatnim apostołem i że po nim nie będzie już innych. Przeczytajmy uważnie to, co powiedział: „W końcu, już po wszystkich, ukazał się także i mnie... Jestem bowiem najmniejszym ze wszystkich apostołów” (1 Kor 15,8-9). Zwróćcie uwagę na sposób, w jaki się wyraził „w końcu, już po wszystkich” i „najmniejszy”. Nie powiedział on, że jest ostatnim apostołem.

Powiedział tylko, że jest najmniejszym apostołem. Gdyby był ostatni, nie mogłoby po nim być następnych.

W Księdze Objawienia jest mowa o kościele w Efezie: „i że próbie poddałeś tych, którzy zwa są samych siebie apostołami, a nimi nie są, i żeś ich znalazł kłamcami.” (2,2). Z tego wersetu wynika jasno, że pierwsze kościoły miały kontakt z innymi apostołami niż pierwszych dwunastu, ponieważ kiedy Księga Objawienia była pisana, jedynym żyjącym spośród dwunastu był Jan. Nie było już wtedy Pawła, który zginął śmiercią męczeńską. Gdyby apostołami było tylko tych dwunastu, a Jan byłby ostatnim, który pozostał przy życiu, wówczas nikt nie byłby na tyle głupi, by podawać się za apostoła i nikt na tyle naiwny, aby dać się oszukać. Kogo w takiej sytuacji trzeba byłoby poddawać próbie? Jeśli Jan byłby jedynym apostołem, wówczas próba byłaby niezwykle prosta! Każdy, kto nie byłby Janem, nie byłby apostołem.

ZNACZENIE APOSTOLSTWA

Skoro słowo „apostoł” znaczy „posłany”, znaczenie apostołstwa wydaje się zrozumiałe. Jest to mianowicie urząd posłanego. Najważniejszą cechą apostołów nie są szczególne dary, ale sprawowanie szczególnego posłannictwa. Każdy kto jest posłany przez Boga, jest apostołem. Wielu powołanych przez Boga nie jest tak obdarowanych jak Paweł, lecz jeśli otrzymali od Boga posłannictwo, są prawdziwymi apostołami tak samo jak on. Apostołowie byli obdarowanymi ludźmi, lecz ich apostołstwo nie opierało się na darach, które posiadali. Było ono oparte na pełnomocnictwie otrzymanym od Boga. Oczywiście Bóg nie wyśle nikogo bez wyposażenia, ale wyposażenie nie stanowi o apostołstwie. Gdyby Bóg chciał wysłać człowieka zupełnie niewyposażonego, człowiek ten byłby takim samym apostołem jak ten, kto jest w pełni wyposażony, ponieważ apostołstwo nie opiera się na ludzkich umiejętnościach, lecz na boskim powołaniu. Daremne byłoby staranie się o urząd apostołski tylko dlatego, że komuś wydaje się, że posiada on niezbędne do tego dary i predyspozycje. By objąć ten urząd potrzeba czegoś więcej niż tylko daru i umiejętności, potrzeba samego Boga, Bożej woli i Bożego powołania. Nikt nie może stać się apostołem dzięki naturalnym zdolnościom lub jakimś innym kwalifikacjom. Jeśli ktoś ma być apostołem, Bóg musi go nim uczynić. To,

czy dana osoba będzie posiadać jakieś duchowe znaczenie i czy jej praca posłuży jakiemuś duchowemu celowi, zależy od posłania Bożego. „Człowiek posłany przez Boga”- to powinien być główny czynnik inicjujący naszą służbę dla Niego, a także wszystkie nasze dalsze posunięcia.

Zwróćmy się do Pisma. W Ewangelii Łukasza 11,49 czytamy: „Poślę do nich proroków i apostołów, a z nich niektórych zabiją i prześladować będą”. Od Księgi Rodzaju do Księgi Malachiasza nie spotykamy nikogo, kto byłby wyraźnie nazwany apostołem. Jednak ludzie nazwani tu apostołami żyli w okresie pomiędzy Ablem a Zachariaszem (werset 51). Widzimy więc, że nawet w Starym Testamencie Bóg miał Swoich apostołów.

Nasz Pan powiedział, „Sługa nie jest większy od swego Pana ani apostoł [z greckiego] od tego, który go posłał” (J 13,16). Mamy tu definicję pojęcia „apostoł”. Oznacza ono być posłanym – to wszystko. Niezależnie od tego, jak dobre są ludzkie intencje, nie mogą one zastąpić boskiego posłania. Obecnie ci, którzy zostali posłani przez Pana, by głosić ewangelię i zakładać kościoły, nazywają siebie misjonarzami, a nie apostołami. Słowo „misionarz” jednakże, znaczy to samo co „apostoł”, czyli „posłany”. Jest to łaciński odpowiednik greckiego słowa *apostolos*. Skoro znaczenie tych dwóch określeń jest dokładnie takie samo, nie widzę powodu, dla którego prawdziwi posłani dzisiejszych czasów mieliby nazywać siebie raczej misjonarzami, niż apostołami.

APOSTOŁOWIE I POSŁUGA

„Każdemu zaś z nas została dana łaska według miary daru Chrystusowego. Dlatego mówi Pismo: Wstąpiwszy do góry wziął do niewoli jeńców, rozdał ludziom dary. Słowo zaś „wstąpił” cóż oznacza jeśli nie to, że również zstąpił do niższych części ziemi? Ten, który zstąpił, jest i Tym, który wstąpił ponad wszystkie niebiosy, aby wszystko napełnić. I on ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami dla przysposobienia świętych do wykonywania posługi, celem budowania Ciała Chrystusowego, aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka

doskonałego, do miary wielkości według pełni Chrystusa.” (Ef 4,7-13)

Ze służbą Bożą związanych jest wiele służb, lecz Bóg wybrał pewną liczbę ludzi do służby szczególnej – usługi Słowem dla budowania Ciała Chrystusa. Ponieważ służba ta różni się od innych, nazwiemy ją „posługą”. Ta posługa została powierzona grupie ludzi, której trzon stanowią apostołowie. Nie jest to służba, która należy do jednego człowieka lub jest sprawą wszystkich ludzi, lecz jest to służba oparta na darach Ducha Świętego i na znajomości Pana płynącej z doświadczenia.

Apostołowie, prorocy, ewangeliści oraz pasterze i nauczyciele są darami naszego Pana dla Jego Kościoła do usługiwania w tej posłudze. Ścisłej mówiąc, pasterze i nauczyciele stanowią jeden dar, a nie dwa oddzielne, ponieważ nauczanie i „pasterzowanie” są nieodłącznie ze sobą związane. Na liście tych darów apostołowie, prorocy i ewangeliści wymienieni są oddzielnie, natomiast pasterze i nauczyciele razem. Ponadto każdy z pierwszych trzech poprzedzony jest słowem „jednych” lub „innych”, w odróżnieniu od pasterzy i nauczycieli, dla których istnieje jedno wspólne poprzedzające słowo „innych”, mamy więc – „jednych apostołami”, „innych prorokami”, „innych ewangelistami”, a „innych pasterzami i nauczycielami”, a nie „innych pasterzami, a innych nauczycielami”. Fakt, że słowa „jednych” lub „innych” są użyte tylko cztery razy na tej liście oznacza, że były tylko cztery kategorie osób. Pasterze i nauczyciele stanowią jedną z nich.

Pasterzowanie i nauczanie można traktować jako jedną posługę, ponieważ ci, którzy nauczają muszą również pasterzować, a ci, którzy pasterzują muszą również nauczać. Te dwa rodzaje posługi są ze sobą powiązane. Ponadto określenia „pasterz” nie używa się w stosunku do nikogo więcej w Nowym Testamencie, lecz słowo „nauczyciel” występuje w czterech innych miejscach. W Nowym Testamencie jest mowa o apostołach (na przykład Paweł), o proroku (na przykład Agabos), o ewangeliście (na przykład Filip) i o nauczycielu (na przykład Manaen), ale nigdzie w Bożym Słowie nie znajdujemy, by ktoś został nazwany pasterzem. Potwierdza to fakt, że pasterze i nauczyciele stanowią jedną kategorię ludzi.

Nauczyciele są ludźmi, którzy otrzymali dar nauczania. Nie jest to cudowny dar, lecz dar łaski, co wyjaśnia powód, dla którego nie

wymieniono go wśród cudownych darów w 1 Liście do Koryntian 12,8-10, lecz włączono na listę darów łaski w Liście do Rzymian 12. Jest to dar łaski, uzdalniający ludzi, którzy go posiadają do rozumienia nauczania Słowa Bożego i do rozpoznania Bożych zamiarów, by byli oni wyposażeni do prowadzenia Bożych ludzi w sprawach doktrynalnych. W kościele w Antiochii było kilka osób w ten sposób obdarowanych (między innymi Paweł). Tacy ludzie są „umieszczeni w kościele” na skutek Bożego działania, i zajmują miejsce obok proroków. Nauczyciel jest kimś, kto otrzymał od Boga dar nauczania i został ofiarowany przez Pana Jego Kościołowi dla jego budowania. Praca nauczyciela polega na objaśnianiu innym prawd, które zostały mu objawione, prowadzeniu Bożych ludzi do zrozumienia Słowa i zachęcaniu ich do poszukiwania i przyjmowania boskiego objawienia przez Pismo. Zakres ich działania obejmuje głównie nauczanie dzieci Bożych, chociaż czasami nauczają oni również niezbawionych (1 Tm 4,11; 6,2; 2 Tm 2,2; Dz 4,2-18; 5,21; 25; 28; 42). Ich posługa polega bardziej na wyjaśnianiu niż na objawianiu, podczas gdy posługa proroków jest w większym stopniu objawianiem niż wyjaśnianiem. Starają się oni prowadzić wierzących do zrozumienia boskiej prawdy, starają się także doprowadzić niewierzących do zrozumienia ewangelii.

Ewangelisci również są darem naszego Pana dla Jego Kościoła, ale nie wiemy dokładnie, czym jest ich osobiste obdarowanie. Słowo Boże nie mówi nic konkretnego o darze ewangelisty, ale mówi o Filipie jako o ewangelistie (Rz 21,8), a także zapisuje jak Paweł zachęcał Tymoteusza, aby wykonywał dzieło ewangelisty i spełniał swoje posługiwanie (2 Tm 4,5). Oprócz tych trzech miejsc rzeczownik „ewangelista” nie pojawia się nigdzie więcej w Piśmie, często natomiast spotykamy czasownik, utworzony od tego samego rdzenia.

W Słowie Bożym miejsce proroków jest wyraźniej określone niż nauczycieli i ewangelistów. Prorokowanie wymienione jest wśród darów łaski (Rz 12,6), a także wśród cudownych darów (1 Kor 12,10). Bóg ustanowił proroków w Kościele powszechnym (1 Kor 12,28), ale dał również proroków do posługi (Ef 4,11). Istnieje zarówno dar proroctwa, jak i urząd prorocki. Proroctwo jest zarówno cudownym darem, jak i darem łaski. Prorok to zarówno człowiek ustanowiony

przez Boga w Jego Kościele do pełnienia urzędu prorockiego, jak i człowiek dany przez Pana Jego Kościołowi do posługiwania.

Spośród czterech rodzajów ludzi, którymi Pan obdarował Swój Kościół dla jego budowania, apostołowie wyróżniają się najbardziej. Dla przeciętnego czytelnika Nowego Testamentu szczególność zajmowanej przez nich pozycji powinna być oczywista. Otrzymali oni od Boga specjalne pełnomocnictwo do tego, by zakładać kościoły poprzez głoszenie ewangelii, by przekazywać objawienie od Boga Jego ludowi, decydować w sprawach dotyczących doktryny i zarządzania oraz pouczać świętych i udzielać darów. Sfera ich wpływów zarówno duchowo, jak i geograficznie była rozległa. Ich pozycja przewyższała pozycję proroków i nauczycieli, co jest jasno określone w Słowie: „I tak ustanowił Bóg w Kościele najprzód apostołów” (1 Kor 12,28).

Apostołowie związani są z posługą, lecz bardzo się różnią od proroków, ewangelistów i nauczycieli, ponieważ w przeciwieństwie do tamtych o objęciu przez nich urzędu nie zdecydowały dary. Nie stali się oni apostołami przez przyjęcie daru apostołskiego.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że apostołstwo jest urzędem, a nie darem. Urząd jest tym, co się przyjmuje w wyniku nominacji. Dar zaś przyjmuje się na podstawie łaski. „Zostałem ustanowiony... apostołem” (1Tm 2,7). „Zostałem ustanowiony... apostołem” (2 Tm 1,11). Widzimy tu, że apostołowie byli mianowani czy też powołani. Apostołem nie zostaje się w wyniku otrzymania daru apostołskiego, ale w związku z otrzymaniem apostołskiego posłannictwa. Apostoł posiada szczególne powołanie i szczególne zlecenie. Tym właśnie się różni od pozostałych trzech rodzajów sług, chociaż może on otrzymać na przykład dar prorocstwa i być zarówno prorokiem, jak i apostołem. Jego osobisty dar czyni go prorokiem, ale posłannictwo, a nie dar, czyni go apostołem. Inni słudzy Boży należą do posługi, ponieważ otrzymali dar. Apostoł należy do posługi, ponieważ został posłany. Warunkiem nie jest tu posiadanie darów, ale szczególne wezwanie i posłannictwo, któremu może towarzyszyć posiadanie darów.

Apostoł może być prorokiem lub nauczycielem. Kiedy używa swojego daru prorocstwa lub nauczania w kościele miejscowym, służy w charakterze proroka lub nauczyciela, ale kiedy służy swoimi darami w innych miejscach, czyni to jako apostoł. Znaczeniem apostołstwa jest bycie posłanym przez Boga, by służyć darami

posługi w różnych miejscach. Rodzaj daru, jaki posiada apostoł nie jest istotny dla jego urzędu, najważniejszą rzeczą w tej kwestii jest bycie posłanym przez Boga. Apostoł może używać swoich darów duchowych w każdym miejscu, nie może jednakże używać daru apostołskiego, ponieważ apostołem jest z urzędu, a nie w wyniku otrzymania daru.

Niemniej jednak apostoł posiada osobiste dary dla swojej posługi. „W Antiochii, w tamtejszym kościele, byli prorokami i nauczycielami: Barnaba i Szymon zwany Niger, Lucjusz Cyrenejczyk i Manaen, który wychowywał się razem z Herodem tetrarchą, i Saul. Gdy odprowadzali publiczne nabożeństwo i pościli, rzekł Duch Święty: Wyznaczcie mi już Barnabę i Saula do dzieła, do którego ich powołałem” (Dz 13,1-2). Tych pięciu miało dary prorokowania i nauczania, dar cudowny i dar łaski. Z tej pięcioosobowej grupy, dwóch zostało posłanych przez Ducha do innych miejsc, a trzech pozostało w Antiochii. Jak już zobaczyliśmy, ci dwaj posłani byli od tego czasu nazywani apostołami. Nie otrzymali oni apostołskiego daru, lecz posłanie apostołskie. Ich dary pozwalały im być prorokami i nauczycielami, a ich posłannictwo kwalifikowało ich do bycia apostołami. Ci trzej, którzy pozostali w Antiochii nadal byli prorokami i nauczycielami, a nie apostołami, po prostu dlatego, że nie zostali posłani przez Ducha. Natomiast dwóch z nich zostało apostołami, nie dlatego, że otrzymali jakiś dodatkowy dar, ale dlatego, że zostali wyznaczeni do objęcia dodatkowego urzędu. Wszystkich pięciu było obdarowanych w taki sam sposób, ale dwóch otrzymało dodatkowe boskie posłannictwo, co z kolei upoważniło ich do apostołskiej służby.

Dlaczego więc Słowo Boże mówi: „I ustanowił jednych apostołami”? Apostolstwo nie jest tu sprawą daru danego apostołowi, lecz daru danego Kościołowi. Nie jest to dar duchowy dany człowiekowi, lecz obdarzony człowiek dany Kościołowi. List do Efezjan nie mówi, że Pan dał komuś dar apostołski, lecz że dał ludzi jako apostołów Swojemu Kościołowi. Ludzie otrzymywali dary Ducha, które uzdalniały ich do bycia prorokami i nauczycielami, ale nikt nigdy nie otrzymał daru duchowego, który uzdolniłby go do bycia apostołem. Apostołowie są rodzajem ludzi, których Kościół otrzymał w darze od Pana dla jego budowania.

Dary omówione w tym fragmencie, nie są darami danymi ludziom

dla ich własnego użytku, lecz darami, które Pan daje Swemu Kościołowi. Dary te, to obdarowani pracownicy, których Pan Kościoła daje Kościołowi dla jego budowania. Głowa daje Kościołowi, który jest Jej Ciałem, pewnych ludzi, aby służyli Ciału i budowali je. Musimy dostrzec różnicę pomiędzy darami danymi przez Ducha poszczególnym jednostkom, a darami danymi przez Pana Jego Kościołowi. Pierwsze dawane są wierzącym indywidualnie, drugie zaś otrzymują wierzący zbiorowo. Pierwsze są umiejętnościami, a drugie osobami. Dary dane przez Ducha poszczególnym wierzącym są ich wyposażeniem do służenia Panu przez prorokowanie, nauczanie, mówienie językami i uzdrawianie chorych. Natomiast dary dane przez Pana Kościołowi jako Ciału są osobami, które posiadają dary Ducha.

„Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha, innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania w jednym Duchu, innemu dar czynienia cudów, innemu prorocstwo, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków” (1 Kor 12,8-10). Fragment ten przedstawia listę darów, danych ludziom przez Ducha Świętego, nie ma tu jednak daru apostołstwa. „I tak ustanowił Bóg w Kościele najprzód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie tych co mają dar czynienia cudów, wspierania pomocą, rządzenia oraz przemawiania różnymi językami” (1 Kor 12,28). Pierwszy ustęp wymienia dary dane jednostkom, drugi dary dane Kościołowi. W pierwszym nie ma mowy o czymś takim, jak dar apostołstwa, w drugim apostołowie znajdują się na czele listy Bożych darów. Oznacza to zatem, że Bóg nie dał Kościołowi daru apostołstwa, ale że dał mu ludzi, którzy są apostołami. Nie dał On Swemu Kościołowi darów prorokowania i nauczania, ale ustanowił w nim jednych prorokami, a innych nauczycielami. Bóg ustanowił w Swoim Kościele różnego rodzaju pracowników dla jego doskonalenia, a apostołowie są jednymi z nich. Nie posiadają oni tylko jakiegoś daru, lecz reprezentują pewien rodzaj ludzi.

Różnica pomiędzy apostołami, a prorokami i nauczycielami polega na tym, że ci drudzy reprezentują zarówno dary udzielone przez Ducha jednostkom, jak też dary ofiarowane przez Pana Kościołowi,

apostołowie zaś są ludźmi danymi przez Pana Kościołowi, nie reprezentują natomiast żadnego szczególnego osobistego daru Ducha.

„I tak ustanowił Bóg w Kościele najprzód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli” (1 Kor 12,28). Co to za Kościół? Składa się on ze wszystkich dzieci Bożych, jest więc Kościołem powszechnym. W tym Kościele Bóg ustanowił „najprzód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli.” W 1 Liście do Koryntian 14,23 czytamy o „zgromadzonym całym kościele”. O jakim kościele jest tu mowa? Oczywiście o kościele miejscowym, gdyż nie jest możliwe, aby Kościół powszechny zebrał się razem na jednym miejscu. To właśnie w miejscowym kościele bracia używali swoich duchowych darów. Jeden miał dar śpiewania hymnów, inny nauczania, inny objawiania rzeczy skrytych, inny języków, a inny wyjaśniania (14,26), ale najważniejszym z tych wszystkich był dar prorokowania (14,1). W rozdziale dwunastym apostołowie mieli pierwszeństwo względem innych sług Bożych, natomiast w rozdziale czternastym pierwszeństwo mają prorocy. W Kościele powszechnym apostołowie są najważniejsi, ale w kościele miejscowym najważniejsi są prorocy. Czy w wy tłumaczyć fakt, że prorocy zajmują pierwsze miejsce w kościele miejscowym, a w Kościele powszechnym drugie? Dzieje się tak, ponieważ w Kościele powszechnym nie chodzi o osobiste dary Ducha, lecz o Boży dar usługujących dla Kościoła, z których apostołowie są najważniejsi. W kościele miejscowym natomiast chodzi o osobiste dary Ducha, a prorocstwo jest najważniejsze z nich i dlatego ono, w tym przypadku, wymienione jest jako pierwsze. Pamiętajmy więc, że apostołostwo nie jest osobistym darem.

ZAKRES ICH DZIAŁANIA

Zakres pracy apostoła jest zupełnie inny niż trzech pozostałych posług. Prorocy i nauczyciele używają swoich darów w kościele miejscowym, co widać w stwierdzeniu: „W Antiochii, w tamtejszym kościele, byli prorokami i nauczycielami.” W kościele miejscowym możemy znaleźć proroków i nauczycieli, nie ma tam natomiast apostołów, ponieważ oni wezwani są do posługiwania w innych miejscach, w przeciwieństwie do proroków i nauczycieli, których służba ograniczona jest do jednej miejscowości.

Jeśli chodzi o ewangelistów, nie znamy dokładnie zakresu ich

działania, gdyż Słowo Boże mówi o nich bardzo niewiele. Mamy jednak historię Filipa ewangelisty, która rzuca nam nieco światła na ten rodzaj usługujących. Filip opuścił swoją miejscowość i głosił ewangelię w Samarii, lecz pomimo, że pomyślnie wypełnił swoją posługę, Duch nie zstąpił na nikogo z nawróconych. Został On wylany dopiero wtedy, gdy przyszli apostołowie z Jerozolimy i nałożyli na nich ręce. Wydaje się to sugerować, że lokalne głoszenie ewangelii w obrębie miejscowości jest pracą ewangelisty, lecz powszechne głoszenie ewangelii jest pracą apostoła. Nie znaczy to, że obowiązki ewangelisty koniecznie ograniczają się do jednej miejscowości, ale, że taki właśnie jest zakres ich działania. Na tej samej zasadzie prorok Agabos prorokował w innej miejscowości, ale zakresem jego posługi była przede wszystkim jego własna miejscowość.

DOWÓD APOSTOLSTWA

Czy jest jakiś dowód na to, że dana osoba naprawdę jest posłana przez Boga, aby być apostołem? Z tego, co pisze Paweł w 1 Liście do Koryntian 9,1-2 do tamtejszych świętych, wynika, że apostołstwo ma swoje znamiona uwierzytelniające. „Albowiem wy jesteście pieczęcią mego apostołowania w Panu”, pisze Paweł, tak jakby chciał przez to powiedzieć: „Gdyby Bóg mnie nie posłał do Koryntu, nie byłibyście dziś zbawieni i nie byłoby kościoła w waszym mieście”. Jeśli człowiek jest powołany przez Boga na apostoła, okaże się to w owocach jego pracy. Jeśli macie do czynienia z Bożym posłannictwem, będzie tam obecna Boża władza. Tam zaś, gdzie znajduje się Boża władza, tam działa moc Boża, a tam, gdzie działa Jego moc, tam widoczne są duchowe rezultaty. Owoc naszej pracy okaże moc prawną naszego posłannictwa. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że Paweł nie uważał iż apostołstwo potwierdza się ilością nawróceń, ale że przedstawia ono dla Pana duchowe znaczenie. On przecież nie posyłałby kogoś w mało ważnym celu. Panu chodzi o to, co ma duchową wartość, a celem apostołstwa jest zdobycie tego. W tym przypadku wartość tę stanowią Koryntianie. Czy jednak Paweł nie dodaje w tym miejscu: „Czyż nie widziałem Jezusa, Pana naszego?” Czy w związku z tym tylko ci, którzy widzieli Pana Jezusa, jak pojawił się po swoim zmartwychwstaniu, kwalifikują się do bycia apostołami? Prześledźmy uważnie sposób rozumowania Pawła. W wersecie

pierwszym zadaje on cztery pytania: „Czyż nie jestem wolny?”, „Czy nie jestem apostołem?”, „Czyż nie widziałem Jezusa, Pana naszego?”, „Czyż nie jesteście moim dziełem w Chrystusie?” Wiadomo, że w przypadku Pawła odpowiedź na wszystkie te pytania była twierdząca. Zwróćcie uwagę, podążając za jego argumentacją, że w wersecie drugim, Paweł pomija dwa z tych pytań i zajmuje się dwoma pozostałymi. Opuszcza pierwsze i trzecie, a zajmuje się drugim i czwartym łącząc je. Dla celów swego wywodu odkłada na bok „Czyż nie jestem wolny?” i „Czyż nie widziałem Jezusa Pana naszego?” i odpowiada na pytanie „Czy nie jestem apostołem?” i „Czyż nie jesteście moim dziełem w Chrystusie?” Paweł wyraźnie chce wykazać autentyczność swego posłannictwa na podstawie błogosławieństwa, które towarzyszyło jego posłudze, nie zaś na podstawie tego, że jest wolny lub też faktu, że widział Pana.

Spośród czterech postawionych przez Pawła pytań, trzy dotyczą jego osoby, a jedno jego posługi. Te trzy są równoważne i niezależne od siebie. Paweł nie dowodził, że jest wolny i widział Pana dlatego, że jest apostołem. Nie twierdził też, że jest wolny, ponieważ jest apostołem i widział Pana, ani nie chodziło mu o wykazanie, że jest apostołem, ponieważ jest wolny i widział Pana. Prawda jest taka, że był wolny, był apostołem i widział Pana. Fakty te jednak nie posiadają szczególnego związku ze sobą i absurdalnym byłoby kojarzenie ich. Równie uzasadnione jak twierdzenie, że Paweł był apostołem, ponieważ widział Pana byłoby powiedzenie, że był apostołem, ponieważ był wolny. Skoro nie zamierzał dowodzić swego apostołstwa na podstawie swojej wolności, to nie próbował go także uzasadniać tym, że widział Pana. Apostołstwo nie zależy od tego, czy ktoś widział Pana po Jego objawieniu się w zmartwychwstaniu.

Jakie jest więc znaczenie 1 Listu do Koryntian 15,5-9? „i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu, później ukazał się więcej niż pięciuset braciom równocześnie; ...Potem ukazał się Jakubowi, później wszystkim apostołom. W końcu, już po wszystkich, ukazał się także i mnie”. Fragment ten nie ma na celu udowodnienia apostołstwa, ale udowodnienie zmartwychwstania Pana. Paweł wymienia różne osoby, którym Pan się objawił. Nie zajmuje się tym, jaki wpływ miało na nich pojawienie się Pana. Kefas i Jakub widzieli Pana, lecz pozostali Kefasem i Jakubem po Jego zobaczeniu, tak

samo jak byli nimi przedtem. Nie stali się Kefasem i Jakubem przez to, że zobaczyli Go. To samo odnosi się do dwunastu apostołów i pięciuset braci. Ujrzenie Pana nie ustanowiło ich apostołami. Byli dwunastoma apostołami zanim zobaczyli Pana, byli też dwunastoma apostołami po tym, jak Go zobaczyli. Ten sam argument odnosi się do Pawła. Istotnie, widział on Pana i był najmniejszym z apostołów. Nie to jednak, że widział Pana, ustanowiło go najmniejszym z apostołów. Pięciuset braci nie było apostołami zanim zobaczyli Pana, nie byli też nimi potem. Ujrzenie Pana, który objawił się w zmar-twychwstaniu nie ustanowiło ich apostołami. Pozostali po prostu braćmi jak przedtem. Słowo Boże w nigdzie nie naucza, że tylko ci, którzy widzieli Pana kwalifikują się do bycia apostołami.

Apostolstwo jednak ma cechy uwierzytelniające je. W 2 Liście do Koryntian 12,11-12 Paweł pisze: „W niczym przecież nie byłem mniejszy od wielkich apostołów... Dowody mojego apostołstwa okazały się pośród was przez wielką cierpliwość, a także przez Ducha i przejawy mocy”. Istniały rozliczne dowody autentyczności apostoł-skiego posłannictwa Pawła. Jeśli prawdziwie mamy do czynienia z apostołskim powołaniem, nigdy nie będzie brakowało znamion apostołstwa. Z powyższego fragmentu możemy wnioskować, że dowód apostołstwa polega na dwójakiej mocy – duchowej i cudownej. Wytrwałość jest największym dowodem mocy duchowej i jedną z cech apostoła. Jest to zdolność niewzruszonego trwania w obliczu nieustannych nacisków, które sprawdzają autentyczność apostoł-skiego powołania. Prawdziwy apostoł musi być „utwierdzony wszelką mocą według potęgi chwały Jego ku wszelkiej cierpliwości i wytrwa-łości, z radością” (Kol 1,11). Tak, potrzeba czegoś tak wielkiego, jak „wszelkiej mocy według potęgi chwały Jego”, aby wytworzyć „wszelką cierpliwość i wytrwałość z radością”. Jednakże prawdziwość apostoł-stwa Pawła była poświadczona nie tylko przez jego niezachwianą wytrwałość w intensywnych i długotrwałych uciskach, dowodziła jej także cudowna moc, jaką posiadał. Cudowna moc ingerowania w świat fizyczny jest koniecznym objawem naszego poznania Boga w sferze duchowej i odnosi się to nie tylko do krajów pogańskich, ale do każdego kraju. Ogłaszanie, że jesteśmy posłani przez wszechmocnego Boga i równoczesna bezradność wobec sytuacji, rzucających wyzwanie Jego mocy, jest smutną sprzecznością. Nie wszyscy, którzy dokonują

cudów, są apostołami, bowiem dary uzdrawiania i czynienia cudów są dawane członkom Ciała (1 Kor 12,28), które mogą nie mieć szczególnego posłannictwa, ale zarówno cudowna, jak i duchowa moc są częścią wyposażenia wszystkich, którzy posiadają autentyczne apostołskie posłannictwo.

KOBIETY APOSTOŁOWIE

Czy jest miejsce dla kobiet w szeregach apostołów? Pismo pokazuje, że tak. Nie było wprawdzie kobiet wśród Dwunastu wysłanych przez Pana, ale jedna kobieta zostaje wymieniona wśród apostołów, którzy zostali wysłani przez Ducha po wniebowstąpieniu Pana. List do Rzymian 16,7 mówi o dwóch wyróżniających się apostołach, Androniku i Junii, i uznane autorytety zgadzają się co do tego, że „Junia” to imię kobiece. Mamy tu więc siostrę jako apostoła i to w dodatku zaszczytnie znanego.